619

III

„DO PRACY"

Muzyka M. Karasowskiego. *słowa Stefana Buszczyńskiego*

Śpiew.

Fortepian.

Do pracy! razem do, pra - cy! Wci-szy, w zgodzie, dło-nia w dłoń.
Dla Oj - czyzny umrzeć zdolni, U-mie-liś-my wro-gów bić.
Choć świat mniemał że nad na-mi Po grze-bo - wy jęknie dzwon

My bezbronni! więc ro - da - cy: Pra ca dziś to nasza broń, broń. Kiedy krwi już u nas
Dziś umiejmy duchem wolni, Spólnym trudem dla niej żyć, żyć. W nas zbawienia arka
Ziarno rosło pod gro - bami Z naszej siejby zbierzem plon plon Daremna przemoc da

mało, By z wrogami iść na bój, Si-łę w wątłe, matki ciało, Wleje trudów naszych
bu dów, W naszem ręku Polski byt, Bracia! po-le naszych trudów Od Dniepru po Karpat
remna! Grabież wydrze im nasz trud, Warty, Wisły, Dniepru, Niemna, Nie odstąpi polski

znój. Siłę w wątłe, matki ciało, Wleje trudów naszych znój.
szczyt. Bracia pole naszych trudów. Od Dniepru po Karpat szczyt.
lud. Warty, Wisły, Dniepru, Niemna, Nie odstąpi polski lud.

Aut. Zw. przemysł. Lwów.



II.

Przeciw hordom najezdników,
My strażnicy przednich czat,
Jako zastęp męczenników,
Giniemy przez tysiąc lat.

Wzłote jarzmo pysznéj dziczy,
Chcącéj w imię świętych słów,
Nas w tłum zmienić niewolniczy,
Nie poddamy naszych głów.

Nasza krew nie poszła marnie.
Przyjdzie kiedyś, przyjdzie czas:
Ludzkość za nasze męczarnie,
Błogosławić będzie nas.

My wyżsi ducha czystością,
Wśród namiętnych groźnych chmur,
Cnotą, pracą i jednością
Dajmy ludom z siebie wzór.

Przemoc nas wyniszczyć chciała,
Kraj zmieniła w gruzów stos.
Ale żyje Polska cała,
Póki w piersi polski głos.
Daremna przemoc e.t.c.

III.

Spójnych węzłami świętémi
Nas nie rozdarł męczeństw wiek.
Nie oddamy piędzi ziemi,
Kropli wody z naszych rzek.

Choć prowadzi sąsiad chciwy
O graniczne miedze spór,
Ojców naszych wskaże niwy,
W świętych pieśniach bratni chór.

Gdzie wróg gwałtem swoją wiarę,
Swoją mowę wtłacza w lud,
Potém poznać miedze stare,
Nasze pola, polski ród.

Kędy zamiast bożéj chwały,
Czczą poganie stal i spiż,
Tam się gnieździł orzeł biały
I Chrystusa jaśniał krzyż.

Kędy stała szubienica,
Zlana polskich niewiast łzą,
Naszéj ziemi to granica,
Użyźnianéj polską krwią.
Daremna przemoc e.t.c.

IV.

Do pracy! razem do pracy!
W ciszy, w zgodzie, dłonią w dłoń.
My bezbronni! więc rodacy:
Praca dziś to nasza broń.

Kiedy krwi już u nas mało,
By z wrogami iść na bój,
Siłę w wątłe Matki ciało,
Wleje trudów naszych znój.

Dla Ojczyzny umrzeć zdolni,
Umiejmy wrogów bić.
Dziś umiejmy duchem wolni,
Spólnym trudem dla niéj żyć.

Doczekają nasze dzieci,
Doczekają błogich dni:
Gdy nasz biały orzeł wzleci,
Odmłodniały w polskiéj krwi.

Biały orzeł odrodzony
Lotem swoim zdziwi świat,
I zaostrzy stare szpony
Jak bywało dawnych lat.
Daremna przemoc.
e.t.c.

